

Wyrok z dnia 4 lutego 2000 r.

II UKN 372/99

Oświadczenie matki, pobierającej wcześniejszą emeryturę na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149), że zrzeka się prawa do tego świadczenia na rzecz ojca dziecka, nie uzasadnia przyznania ojcu prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie § 2 tego rozporządzenia w sytuacji, gdy po stronie matki nie powstały przeszkody uniemożliwiające jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem, a ojciec zaprzestał kontynuowania pracy z innych powodów, niż wymienione w § 1 rozporządzenia.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszk, Sędziowie SN: Stefania Szymańska, Maria Tyszczel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2000 r. sprawy z wniosku Stanisława D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 31 lipca 1998 r. [...] zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w W. z dnia 28 czerwca 1996 r. i przyznał Stanisławowi D., urodzonemu 28 grudnia 1951 r., od dnia 1 sierpnia 1998 r., prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149). Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następującym stanie faktycznym:

Syn wnioskodawcy Adam, urodzony 8 grudnia 1983 r., jest dzieckiem wymagającym stałej opieki i żona wnioskodawcy (Janina D.) pobiera od dnia 1 lutego 1991 r. wcześniejszą emeryturę z powodu konieczności sprawowania tej opieki. Na podstawie opinii biegłych sądowych, lekarzy specjalistów Sąd ustalił, że Adam D. uczęszczający do szkoły specjalnej z uwagi na porażenie mózgowie oraz przebyte zapalenie opon mózgowych i padaczkę z napadami (ostatnio rzadkimi) w aktualnym stanie zdrowia wymaga szczególnej opieki, działań wychowawczych z użyciem siły fizycznej, ponieważ jest dzieckiem nadpobudliwym, ruchliwym, nie przewidującym niebezpieczeństwa. Miewa przejawy agresji, upor, jest bardzo silny fizycznie, zwłaszcza w momentach silnego pobudzenia. W związku z tym stanem zdrowia Adama D., przy uwzględnieniu stanu zdrowia matki stwierdzonego przez biegłych, w ocenie Sądu – wbrew tej opinii – sprawowanie opieki przez matkę jest utrudnione, a dobro dziecka przemawia za zapewnieniem mu opieki ojca. Sąd ustalił też, że wnioskodawca z dniem 31 grudnia 1997 r. został zwolniony z pracy w związku z reorganizacją zakładu pracy. Powołując się na konstytucyjną zasadę równości praw mężczyzn i kobiet Sąd uznał, że organ rentowy „niesłusznie interpretuje przepis § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149), zawężając jego wykładnię”. Zdaniem Sądu, ustawodawca celowo nie wymienił wszystkich przypadków prawa do wcześniejszej emerytury ojca. Pozostawił je do swobodnej oceny sądu wobec złożonych problemów i okoliczności mogących mieć wpływ na ustalenia prawa. Małżonkowie opiekujący się niepełnosprawnym dzieckiem mają prawo do zmiany świadczeń, o ile pobierający świadczenie emerytalne na podstawie powołanego rozporządzenia, nie jest w stanie dalej opiekować się takim dzieckiem.

Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 29 grudnia 1998 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Oceniając materiał dowodowy w sprawie Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń odmiennych od tych, które stanowiły podstawę faktyczną wyroku Sądu pierwszej instancji. W szczególności, Sąd Apelacyjny ustalił, że: „Stan zdrowia Janiny D. i rozpoznanie u niej schorzenia, nie umożliwiają jej sprawowania osobistej opieki nad synem Adamem, co wynika z opinii biegłych lekarzy internisty, neurologa, reumatologa i psychiatry. Opinia biegłych oparta została na dokumentacji leczenia Janiny D. oraz badaniach przedmiotowych. Uzasadnienie opi-

nii biegłych jest logiczne i odnosi się nie tylko do stanu zdrowia matki dziecka, ale uwzględnia również charakter schorzeń dziecka. Uznanie więc przez Sąd pierwszej instancji, iż opinia biegłych jest powierzchowna, gdyż nie uwzględnia doświadczenia życiowego opieki nad chorym dzieckiem, nie znajduje żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy”. W uzasadnieniu Sąd podkreślił, że: „Fakt, iż Adam liczy obecnie lat 15, jest zafascynowany osobą ojca, że jest mu bardziej posłuszny niż matce, że wnioskodawca obecnie nigdzie nie pracuje z powodu rozwiązania umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy, nie daje podstawy do przyjęcia, iż istnieją przesłanki uniemożliwiające matce dziecka sprawowanie osobistej opieki nad synem, nawet przy uwzględnieniu stanu jej zdrowia, a tym samym przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury w oparciu o omawiane rozporządzenie. (...) Matka pobierająca wcześniejszą emeryturę przyznaną na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 140) nie może ”zrzec” się tej emerytury na rzecz swego małżonka, który chce osobiście opiekować się chorym dzieckiem, ani też zawiesić swojego prawa do tej emerytury w celu umożliwienia ojcu dziecka nabycie prawa do wcześniejszej emerytury w związku z opieką nad dzieckiem, gdyż brak jest ku temu podstawy prawnych. Weryfikacja przyznanej wcześniej emerytury może nastąpić tylko w razie błędu organu rentowego, który przyznał świadczenie mimo braku ku temu podstaw prawnych, względnie w razie zajścia okoliczności określonych w § 2 rozporządzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zachodzą z punktu widzenia interesu dziecka, ani też żadne podstawy zdrowotne matki uniemożliwiające Janinie D. sprawowanie osobistej opieki nad synem Adamem”.

Pełnomocnik wnioskodawcy i jego żony (zainteresowanej w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 KPC), w kasacji od tego wyroku jako jej podstawę przytoczył naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu § 2 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 140), a w szczególności „przez zastosowanie niedopuszczalnej interpretacji zawężającej istotnej w treści tego przepisu prawa przesłanki (...) w innych przypadkach uniemożliwiających jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem...” Wniosek kasacyjny zmierzał do uchylecia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanego – oraz przyznanie powodowi Stanisławowi D.

wcześniejszej emerytury dla pracowników sprawujących opiekę nad dzieckiem wymagającym stałej opieki, poczynając od dnia 1 sierpnia 1998 r. „w miejsce przyznanej z tego tytułu emerytury Janinie D.”

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Przede wszystkim należy przypomnieć, że kasacja jest środkiem zaskarżenia szczególnym, o charakterze ściśle prawnym, o ograniczonym zakresie przedmiotowym, podmiotowym i czasowym, a Sąd Najwyższy orzekający kasacyjnie nie jest sądem merytorycznym, zwykłej, trzeciej instancji. Istotą rozpoznania kasacyjnego jest kontrola i ewentualne korygowanie konkretnych, nietrafnych i wadliwych, prawomaterialnie lub procesowo, nieprawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a nie ocena ich słuszności. Dlatego też bezprzedmiotowe jest odwoływanie się w kasacji do sprawiedliwości społecznej. Taka rola sądu kasacyjnego wynika między innymi z art. 393¹¹ KPC, zgodnie z którym Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, czyli w granicach zakreślonych przytoczonymi w niej podstawami i wnioskami.

W rozpatrywanej sprawie wnoszący kasację podkreślił w jej uzasadnieniu, że stan faktyczny i dowodowy sprawy został bezspornie ustalony przez orzekające Sądy i „zawarty jest w uzasadnieniach zarówno wyroku Sądu Wojewódzkiego, jak i Apelacyjnego.” Błędnej wykładni powołanego w przytoczonej podstawie kasacyjnej przepisu prawa materialnego dopatruje się w błędnym przyjęciu, że: „psycho-fizyczne wyczerpanie matki spowodowane zmęczeniem organizmu w wyniku sprawowania przez nią kilkunastoletniej stałej opieki nad cierpiącym na niedorozwój dzieckiem, przy konieczności na skutek złych warunków materialnych podjęcia przez nią dodatkowej, wykonywanej głównie w formie dyżurów nocnych, pracy zawodowej, a nadto pogarszającym się ogólnym stanem jej zdrowia, z zakazem pracy w pochyleniu, czy podnoszeniu ciężkich przedmiotów, utrata przez matkę w wyniku rozwoju dziecka, możliwości wychowawczego oddziaływania, czy możliwości sprawowania właściwej opieki, jako że syn uznaje wyłącznie autorytet ojca i tylko jemu jest w miarę posłuszny (prymitywny priorytet dominacji siły, a syn fizycznie przewyższa matkę), konieczność podjęcia przez matkę dziecka pracy zawodowej w pełnym wymiarze czasu, jako iż to jej zarobki stanowią podstawę do utrzymania kilku osobowej rodziny, w tym uczące się dzieci, natomiast ojciec dziecka od ponad 18-tu miesięcy pozo-

staje bez stałego zatrudnienia, faktyczne sprawowanie stałej opieki nad dzieckiem sprawuje ojciec przy spełnianiu przez niego wymaganych warunków formalnych do otrzymania wcześniejszej emerytury, nie stanowią podstawy do przyznania ojcu dziecka – w miejsce przyznanej matce – wcześniejszej emerytury, podczas gdy przy zastosowaniu prawidłowej interpretacji tego przepisu, przy uwzględnieniu socjalnego charakteru tego aktu prawnego, tendencji prawodawstwa, w tym art. 33 Konstytucji RP – nie tylko przytoczone przesłanki łącznie, ale każda z nich oddzielnie winna prowadzić do odmiennej oceny oraz odmiennego rozstrzygnięcia”.

Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie wielokrotnie już wyjaśniał, że przy rozpoznawaniu zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego, zgodnie z art. 393¹⁵ KPC, jest związany stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku, jeżeli w kasacji skutecznie nie zarzucono, że ustalenia te zostały dokonane z naruszeniem konkretnie wskazanych przepisów postępowania (OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 613, nr 24, poz. 715-notki), oraz że nie może być uważana za uzasadnioną kasacja oparta tylko na podstawie z art. 393¹ pkt 1 KPC, jeżeli jej skonkretyzowany zarzut podnosi wobec stanu faktycznego odmiennego od przyjętego za podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. wyroki: z dnia 7 sierpnia 1997 r., I CKN 251/97, 21 marca 1997 r., I PKN 58/97 - OSNAPiUS 1997 nr 22, poz. 436).

Zgodnie z § 2 pkt 1 w związku z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 268, poz. 149) ojciec dziecka, o którym rozporządzenie stanowi, z prawa do wcześniejszej emerytury może skorzystać w razie śmierci matki, w razie pozbawienia jej władzy rodzicielskiej albo „w innych przypadkach uniemożliwiających jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem”, jeśli posiada wymagany okres zatrudnienia oraz nie mógł lub nie może kontynuować zatrudnienia z powodu stanu zdrowia swojego dziecka. Wbrew wywodom kasacji zaskarżony wyrok nie został oparty na wykładni innej niż przyjęta przez Sąd pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie to jest konsekwencją dokonania przez Sąd Apelacyjny odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz ustalenia odmiennego stanu faktycznego. W szczególności Sąd ten ustalił, że ani stan zdrowia dziecka, ani jego matki nie powodują niemożności sprawowania przez nią osobistej opieki nad synem, a nie zachodzą również żadne inne przyczyny uniemożliwiające matce sprawowanie tej opieki. Skoro zatem w rozpoznawanej sprawie wnoszący kasację uznał za bezsporny stan faktyczny

ustalony przez Sąd drugiej instancji i w kasacji nie przytoczył podstawy z art. 393¹ pkt 2 KPC oraz nie wykazał, że przy dokonywaniu oceny dowodów i ustalaniu stanu faktycznego Sąd Apelacyjny naruszył, w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy, konkretnie wskazane przepisy postępowania, to Sąd Najwyższy jest tym stanem faktycznym związany. Stosownie do art. 393¹⁵ KPC zasadność przytoczonej podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 KPC Sąd Najwyższy może ocenić tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku. Z tej przyczyny zupełnie bezprzedmiotowe są, zacytowane wyżej, argumenty kasacji oparte na odmiennej od dokonanej przez Sąd drugiej instancji, ocenie stanu zdrowia matki i jej możliwości wychowawczych. Jak wynika z ustaleń poczynionych w postępowaniu apelacyjnym matka dziecka przez cały czas od nabycia prawa do wcześniejszej emerytury kontynuowała zatrudnienie, początkowo w pełnym wymiarze czasu pracy, a od 1 października 1992 r. w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu. W świetle tego ustalenia brak jest podstaw do przyjęcia, że ponowne podjęcie pracy w pełnym wymiarze jest przeszkodą w rozumieniu powołanego § 2 rozporządzenia, uniemożliwiającą matce dalsze sprawowanie opieki. Nie jest nią także „faktyczne sprawowanie stałej opieki” przez ojca dziecka. Również, przyczyną rozwiązania stosunku pracy z wnioskodawcą nie była potrzeba sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, że „zrzeczenie się” emerytury przez matkę na rzecz ojca dziecka jest bez znaczenia prawnego. Truizmem, nie wymagającym szczegółowego uzasadnienia, jest stwierdzenie, że świadczenia emerytalno-rentowe nie mają charakteru cywilnoprawnego i nie podlegają cesji. Jak już wyżej wspomniano, kontroli kasacyjnej nie podlega „słuszność” zaskarżonego orzeczenia dlatego też sloganowe w tym zakresie uzasadnienie kasacji nie wymaga odniesienia. Wspomnieć jedynie należy, że ani zaskarżony wyrok ani też rozporządzenie nie naruszają art. 33 Konstytucji, bowiem przyczyną odmowy przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury nie jest jego płeć, lecz – nie zakwestionowane kasacją – ustalenie, że niespełnione są przesłanki, od których uzależnione jest prawo do tego świadczenia.

W świetle przytoczonych wyżej ustaleń dokonanych w zaskarżonym wyroku zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się nie usprawiedliwiony i dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====